

**Kandydat na posła I**

O wyborców walczy zażarcie:  
o imunitet, diety, żarcie...

**Kandydat na posła II**

A że nic go to nie kosztuje,  
to wszystkim wszystko obiecuje.

**Posel I**

Co kadencję z partii na partię skacze,  
bo - jak mówi - jest politycznym graczem.

**Posel II**

Gdy w oczy zajrzy mu bieda,  
zwycięskiej partii się sprzeda.

**Posel III**

Być posłem wciąż i wciąż. Tak życie rozumie.  
No ale skoro nic innego nie umie...

**Posel IV**

Majątek mu rośnie, więc wcale go to nie martwi,  
że jest tylko marionetką w rękach szefa partii.

**Posłowie**

Za ustawę o obronie ojczyzny się wzięli.  
Prawie wszystkich zapisali. Siebie pominęli.

**Trzecia droga**

Dwie partie ze sobą sprzymierzone:  
hit lub samobójstwo rozszerzone.

**Przed wyborami**

Kaczyński potęgą jest i basta,  
chyba że Trzaskowski mu natrzaska.

**Po wyborach**

Okazuje się już w wyborczy wieczór,  
że kiełbasa wyborcza to ... stek. Stek bzdur.